

Bezczel, Krew z krwi

Synu, chciałbym Ci tyle powiedzieć
Myślę od czego zacząć
No wiec może zacznę po prostu
To ja twój tato, sam
Nie wiem jak wyrazić wszystko co mam w sobie
Może wiec pozwól że najpierw coś ci opowiem o Tobie

Kiedy to pisze masz sponad 8 miesięcy
Jesteś chłopcem zawsze radosnym i uśmiechniętym
Co lepsze – urodę masz po mamie, całe szczęście
Bo na całym świecie jeszcze nie widziałem od niej istoty piękniejszej
Twój uśmiech – zapamiętaj te wersy
Nigdy nie będziesz musiał zagadywać do dziewczyn pierwszy
Wierz mi, na tych tematach tata bardzo dobrze zna się
Zaufaj ale o tym opowie Ci kiedyś raczej mamusia
I chociaż ja i ona jesteśmy jak ogień i woda
To nigdy ci nie powiem nic o niej w złych słowach
Lepszej mamy wymarzyć sobie nie mogłeś chyba
W oczach już nie miłość ma nawet, to jakiś obłęd chyba
Pamiętam jak usłyszeliśmy twego serca bicie
Pierwszy raz, ależ to przeżycie, Boże święty
Aż łzy radości popłynęły obojgu spod powiek nam
Z naszej miłości narodzi się mały człowiek
Sam nie potrafię opisać co wtedy czułem
Prócz twojego serca bicia nie słyszałem nic wtedy w ogóle

Tak jak we mnie
Tak i w tobie
Też zew tkwi
Jaki ojciec taki syn
Coś w tym jest
Krew z krwi
Ziomki mówią na mnie: Stary Oskara
Wierze że za rolę ojca
Kiedyś dostanę Oskara
/2x

W szpitalu miałeś najlepszy ze wszystkich dzieci flow
No raczej, nie inaczej, wariacie
Po tacie na rapie lecisz jo!
Lubisz gdy włączam muzykę Ci, przeważnie to rap;
Chcę w Tobie zaszcześcić pasję na poważnie jak
będziesz chciał, przekażę Ci wiedzę, dla mnie to ważne tak;
Z pasją mocniej czuje się bodźce, widzi wyraźniej świat
Postaram się wychować Cię na swoich błędach
Bo najważniejsze żebyś moich nie popełniał
I wszystko co będzie trzeba zrobię dla ciebie
Choćbym miał stanąć na głowie
Śmiało iść w ogień mogę za ciebie
Zawsze w każdej ci pomogę potrzebie
Nigdy w życiu nie pozwolę ci zejść na złą drogę bądź pewien
Synuś, o to w ogóle się nie martw
Będę takim ojcem żebyś miał po mnie same dobre wspomnienia

Tak jak we mnie
Tak i w tobie
Też zew tkwi
Jaki ojciec taki syn
Coś w tym jest
Krew z krwi
Ziomki mówią na mnie: Stary Oskara
Wierze że za rolę ojca
Kiedyś dostanę Oskara
/2x

Jesteś moja największa dumą
I moim szczęściem największym
A bycie ojcem przekłada się coraz częściej na wersy
Husarski pierwiastek masz ten sam co ja też
Tą samą ikrę w oczach: mój chłopak, moja krew
Ziomki na rapie zwań mnie Stary Oskara
Wierze że w kategorii najlepsza rola ojca dostanę Oscara
Będę się przynajmniej starał
Więc jeśli mi się nie uda
Będzie to największa dla mnie kara
Będę cię bronił dopóty, dopóki będę żył
I o twoje marzenia walczył ile mi starczy sił
Żebyś mógł w duchu pomyśleć
Byłem z niego dumny widząc mnie po raz ostatni
Zanim zamkniesz wieko trumny

Tak jak we mnie
Tak i w tobie
Też zew tkwi
Jaki ojciec taki syn
Coś w tym jest
Krew z krwi
Ziomki mówią na mnie: Stary Oskara
Wierze że za rolę ojca
Kiedyś dostanę Oscara
/2x

--

W utworze "Krew z krwi" Bezczela gościnnie pojawia się syn rapera - Oskar. Singel pojawił się z ok